

Tydzień 4 / Dzień 18

J 20, 11-18

Maria Magdalena natomiast stała przed grobem płacząc. A kiedy [tak] płakała, nachyliła się do grobu i ujrzała dwóch aniołów w bieli, siedzących tam, gdzie leżało ciało Jezusa – jednego w miejscu głowy, drugiego w miejscu nóg. I rzekli do niej: „Niewiasto, czemu płaczesz?”. Odpowiedziała im: „Zabrano Pana mego i nie wiem, gdzie Go położono”. Gdy to powiedziała, odwróciła się i ujrzała stojącego Jezusa, ale nie wiedziała, że to Jezus. Rzekł do niej Jezus: „Niewiasto, czemu płaczesz? Kogo szukasz?”. Ona zaś sądząc, że to jest ogrodnik, powiedziała do Niego: „Panie, jeśli ty Go przeniosłeś, powiedz mi, gdzie Go położyłeś, a ja Go wezmę”. Jezus rzekł do niej: „Mario!”. A ona, obróciwszy się, powiedziała do Niego po hebrajsku: „Rabbuni”, to znaczy: Nauczycielu! Rzekł do niej Jezus: „Nie zatrzymuj Mnie, jeszcze bowiem nie wstąpiłem do Ojca. Natomiast udaj się do moich braci i powiedz im: «Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego oraz do Boga mego i Boga waszego»”. Poszła Maria Magdalena, oznajmiając uczniom: „Widziałam Pana i to mi powiedział”.

Modlitwa przygotowawcza: Stając w obecności Bożej, uczynię znak krzyża. Poproszę, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu.

Obraz: Wyobrażę sobie Marię Magdalenę, która szuka ciała Jezusa, i jak Pan Zmartwychwstały daje się jej rozpoznać.

Prośba o owoc: Poproszę w tej medytacji o to, abym dostrzegał Zmartwychwstałego Pana w swojej codzienności.

1. Po śmierci Jezusa wszystkie plany i nadzieje Jego uczniów zostały pogrzebane. Maria Magdalena płacze przy grobie ukochanego Mistrza i widzi, że Jego tam nie ma. Próbuje się dowiedzieć, co stało się z ciałem Pana. Przypomnę sobie swoje pogrzebane nadzieje.
2. Choć żywy Jezus staje przed Marią Magdaleną, ona Go nie rozpoznaje. Jej spojrzenie jest zawężone do tego, co się wydarzyło w przeszłości. Z nami też bywa podobnie. Gdy skupiamy się tylko na złych doświadczeniach, na cierpieniu własnym czy kogoś bliskiego, nie widzimy niczego więcej. Nasze zmysły rejestrują tylko to, co beznadziejne, bezsensowne. Cierpienie przesłania nam szersze widzenie. Nie potrafimy spojrzeć w niebo, dostrzec piękna świata, dobra w nas i wokół nas. Czy dostrzegam Zmartwychwstałego w swojej codzienności, również w chwilach trudnych, bolesnych?
3. Zmartwychwstały Jezus daje się rozpoznać Marii Magdalenie, gdy zawoła ją po imieniu. Wtedy wszystko diametralnie się zmienia. Otwiera się przed nią nowa perspektywa. Teraz Pan może ją posłać z misją do swoich uczniów. To ona stanie się apostołką dobrej nowiny, że Jezus żyje i że Go spotkała.
4. Jezus żyje! Zmartwychwstał! Dlatego najważniejsza jest moja osobista więź z żywym Bogiem. Jeśli z całego serca wierzę, że Jezus zmartwychwstał, to mogę Go ponownie zaprosić do mojego życia. Czy w swoich codziennych doświadczeniach słyszę swoje imię wypowiedane przez Jezusa?

5. Kim są ci, do których powinienem pójść i powiedzieć, że widziałem Pana?

Rozmowa końcowa: Zakończę rozważanie osobistą rozmową z Panem o tej medytacji i odmówię *Ojcze nasz*.